

Gwiezdny Ogień – złoto bogów

– 2

9 sierpnia 2013

Opublikowano: 25.01.2008

Tym, co stanowiło kluczowy problem dla EnIiIa-Jehowy, była koncepcja “istoty” lub “samokompletności”. Z kolei jego brat Enki wiedział, że ludzie, którzy spożywali owoc Drzewa Wiedzy (mądrości Anunnaki) oraz Rośliny Narodzin (Gwiezdnego Ognia), mogą stać się niemal równi bogom. Jehowa doskonale zdawał sobie z tego sprawę. Księga Rodzaju mówi, że kiedy Adam zerwał owoc z Drzewa, Jehowa rzekł: “Oto człowiek stał się taki jak My...” (Księga Rodzaju, 3.21).

Enki Mądry, Strażnik Drzewa Wiedzy, również miał inne imię w tradycji hebrajskiej. Nazywano go Samael (Sama-El), ponieważ został mianowany Panem Sama w północnej Mezopotamii. Nauki wczesnych szkół wiedzy tajemnej wyrażały się bardzo zdecydowanie na temat Drzew Życia i Wiedzy i było to dokładne powtórzenie nauk samego Enki. Było tam powiedziane:

Niczego nie można zdobyć tylko pragnieniem lub zrzucaniem odpowiedzialności na wyższe autorytety. Wiara jest aktem “uwierzenia”, bo “żyć” znaczy “wierzyć”...[1] a Wola jest ośrodkiem decyzyjnym jaźni.

Sumeryjskie teksty podają, że syn Kaina, król Etana, spożywał z Rośliny Narodzin w celu usynowienia swojego własnego syna i następcy, króla Baali, zaś Roślina Narodzin była bezpośrednio wiązana z indywidualną długowiecznością oraz urzędem Kainowym lub inaczej królewskością. Sama w sobie była związana z Gwiezdnym Ogniem i czynnościami szyszynki, zaś spożywanie z Rośliny Narodzin było rytuałem przyjęcia Gwiezdnego Ognia – czystej żeńskiej esencji Anunnaki, Nektaru Najwyższej Doskonałości.

W tym znaczeniu "flow-er" (kwiat lub lilia) Anunnaki była postrzegana jako posiadaczka czary, przekazicielka Bogatego Pokarmu Macierzy. W tym wcieleniu zwano ją Różą Sharon (od słowa Sha znaczącego "orbita" wraz ze słowami Ra i On odnoszącymi się do świątyni "Światłości"). Znaczenie tej wysoko czczonej godności jest w pełni uwidocznione w Pieśni Salomona, w której mesjanistyczna oblubienica zwraca się do króla następującymi słowami: "Jam narcyz Saronu lilia dolin" („Pieśń nad Pieśniami”, 2.1 – jest to tekst wg polskojęzycznej wersji Biblii, natomiast tekst podany przez autora artykułu brzmi: "Jam róża Sharon i lilia dolin").

Odbiorca Gwiazdnego Ognia, król, był uważany za tego, który zakwalifikował się na to stanowisko po osiągnięciu predestynującej do tego stanu oświeconej świadomości – stanu, w którym jego uzdolnienia z poziomu mądrości i przywództwa wzniosły się na poziom królewskości zwany Malkú. To właśnie z mezopotamskiego słowa Malku Hebrajczycy utworzyli swoje słowa Malchus (król) i Malkhut (królestwo).

Dopiero w ostatnich czasach naukowcom udało się odkryć hormonalną wydzielinę szyszynki, którą wyodrębniono ostatecznie w roku 1968. Jej zasadniczy składnik nazwano melatoniną, co oznacza "nocny pracownik" (od greckich słów: "melos" – "czarny" i "tosos" – "praca"). Ci, u których obserwujemy wysoki poziom melatoniny, silnie reagują na słońce, ponieważ ma ono wpływ na ich poziom umysłowy, są oni zdecydowanie bardziej czynni nocą. Melatonina nosi nazwę "hormonu ciemności", jako że jest wytwarzana tylko nocą, w ciemności. Wystawienie się na działanie promieni słonecznych powoduje zmniejszenie rozmiaru szyszynki i zmniejsza duchową świadomość, podczas gdy ciemności i wysoka aktywność szyszynki zwiększają intuicyjną wiedzę i subtelne myślenie, zmniejszając jednocześnie czynniki stresotwórcze.

Warto w tym miejscu zastanowić się, jak to się stało, że Kościół Chrześcijański ostatecznie zniszczył prawdziwe znaczenie rytuału Gwiazdnego Ognia przenosząc go w obszar

złowrogiej legendy gotyckiej. Według dawnych tradycji władcy (posiadacze) Malkhut byli znani pod imieniem Smoków lub inaczej Pendragonów, zaś głowa panująca zawsze zwana była Draco (co również znaczy Smok).

Z racji ich cielesnych zalet, które zawdzięczali dodatkowej ilości melatoniny oraz innych hormonalnych wydzielin, byli w rzeczy samej "Książętami Ciemności", a wyższy poziom świadomości, wyższą od przeciętnej moc i długowieczność, uzyskiwali spożywając Gwiazdny Ogień wytwarzany z miesięczkowej krwi królowych Anunnaki i kapłanek zwanych Szkarłatnymi Kobietami.

Jak podałem w Krew z krwi Jezusa, brutalni średniowieczni katoliccy inkwizytorzy zostali skierowani przeciwko wszystkim – tak zwanym – heretykom, którzy wspierali w ten lub inny sposób mesjanistyczną linię krwi (Sangreal) Smoczycy Królów stojącą w opozycji do skorumpowanych dogmatów biskupów. Wiele ich ofiar uznano za okultystów lub wiedźmy i oskarżono o wspieranie starożytnego, heretyckiego kultu Smoka, Księcia Ciemności. Władcy Kościoła ogłosili, że są oni wampirami.

Już wcześniej wspominałem o znaczeniu starożytnego Egipskiego Dworu Smoka, podkreślając, że ten królewski Zakon działa od około 4000 lat do dzisiaj. W XV wieku dostojnym kanclerzem tego Dworu (Zakonu) był książę Transylwanii-Wołoszczyzny Wład III, ten sam, który zbudował bukareszteńską cytadelę. Wład zapadł jednak bardziej w ludzką pamięć jako hrabia Drakula, co znaczy "syn Drakula". Drakul (Smok) było imieniem jego ojca, pod którym występował on w Zakonie (Dworze) od roku 1431.

Wład był zwolennikiem ostrej dyscypliny, zaś karą za wykroczenia przeciwko państwu było nadziewanie na pał. Metoda ta była kompatybilna z pozostałymi okropnymi karami stosowanymi w tamtych czasach (gotowanie we wrzącym oleju, palenie na stosie, rozciąganie, ćwiartowanie etc.). Ta szczególna kara obróciła się w końcu przeciwko jemu samemu w

późniejszej gotyckiej powieści, która mówiła, że on sam powinien być nadziany na drewniany pał.

Rzeczywistą przyczyną obaw ówczesnego establiszmentu przed Drakulą nie było jednak brutalne traktowanie przez niego swoich wrogów (tego rodzaju praktyki były na porządku dziennym), ale jego rozległa wiedza alchemii i starożytnego rytuału Gwiezdnego Ognia. Ucząc się w Austriackiej Szkole Salomona w Hermannstadzie zdobył dogłębną wiedzę na temat cielesnych efektów melatoniny i serotoniny, które wpływają dodatnio na długość życia oraz świadomość.

Z rzymskich kronik jasno wynika, że należał do ludzi, których organizm wytwarzał dużo melatoniny, a tacy ludzie, jak już wiemy, są uczuleni na słońce. Są aktywni nocą (melas tosos), z czego właśnie bierze się ów transylwański mit i wydana w roku 1897 powieść Briana Stokera Dracula (Drakula), w której Wład-Drakula został opisany jako wampir, Książę Ciemności, który wysysał krew dziewczic!

Pomijając ten fakt, podstawą licznych wczesnych baśni i ludowych podań stały się tradycje Graala i Smoka, z których wywodzi się koncepcja "fairies" ("wróżek") oznaczająca "fair folk" ("sprawiedliwy lud"), której nazwa pochodzi od słów fee lub "fey" odnoszących się w szczególności do "fate" ("los"). W świecie celtyckim mówiło się, że pewne rodziny królewskie noszą w sobie "fairy blood" ("krew wróżów"), co oznaczało, że ich los, przeznaczenie, związane są z linią krwi Graala, zaś o księżniczkach z tej linii występujących w historycznych romansach często mówi się jako o "elf-maidens" ("elfowych pannach"). Był to lud desygnowany do pełnienia roli strażników ziemi, światła gwiazd i lasów, którą Tolkien, autor słynnej książki Lord of the Rings (Władca pierścieni), przypisał z kolei rasie elfów.

W języku południowej Europy, elf rodzaju żeńskiego nosił nazwę ylbi i między innymi od tego słowa pochodzi nazwa miasta Albi, langwedockiego, średniowiecznego centrum gnostycznych katarów

(Czystych) [2]. Kiedy papież Innocenty III rozpoczął w roku 1208 swoją brutalną, trzydziestopięcioletnią kampanię przeciwko katarom, nazwano ją "krucjatą przeciwko albigensom", bowiem została ona wysłana przeciwko zwolennikom albi-genów ("elfiej krwi").

Melatonina wzmacnia system odpornościowy organizmu i prawdopodobieństwo zapadnięcia na raka przez ludzi charakteryzujących się wysokim poziomem wydzielania hormonów przez szyszynkę jest znacznie niższe. Wysoki poziom melatoniny zwiększa energię, wytrzymałość i fizyczną tolerancję i zależy bezpośrednio od trybu snu, utrzymując ciało w stanie zrównoważonym przy pomocy czynników, które oddziałują na nie poprzez układ krążenia. Jest to w rzeczywistości najefektywniejszy przeciwutleniacz organizmu, który posiada ponadto dodatnie własności mentalne i przeciwstarzeniowe. Produkuje go szyszynka poprzez uaktywnienie chemicznego przekaźnika o nazwie serotonina, która przekazuje odpowiednie impulsy poprzez pary chromosomów w momencie podziału jądra komórki i chromosomów (proces ten nosi nazwę meiosis), aby mogły się one w końcu połączyć z drugim zestawem w procesie zapłodnienia.

Żywica sosn była przez długi czas identyfikowana z wydzieliną szyszynki (stąd podobieństwo nazw: pine – sosna i pineal – szyszynkowy) i była stosowana do produkcji kadzideł (kadzideł kościelnych). Z drugiej strony tradycyjnym symbolem królewskości było złoto. Tak więc złoto, kadzidło i mirra (żywica stosowana w charakterze środka uspokajającego i jednocześnie symbol śmierci) były tradycyjnym symbolem królów-kapłanów z mesjanistycznej linii krwi.

W starożytności wyższy poziom wiedzy kojarzono ze słowem daath (od którego pochodzi angielskie słowo death – śmierć). Jak doskonale wiemy, Nowy Testament podaje, że magi (mędracy) podarowali Jezusowi trzy rzeczy: mirrę, kadzidło i złoto – co było wyrazem uznania go jako dziedzica, króla-kapłana, z linii Smoka.

Mistrzowie jogi sugerują, że szyszynka, którą zwą "trzecim okiem" lub "okiem mądrości", ma olbrzymie znaczenie w procesie rozwijania świadomości, jako że jest ona ostatecznym źródłem Oświecenia. Iluminiści oraz inni adepci spod znaku różokrzyżowców od dawna traktują szyszynkę jako tajemne ayin (starożytne słowo oznaczające oko). Pisownia tego słowa (a-y-i-n) jest dosyć istotna, ponieważ pierwotnie słowo Kain (bez względu czy pisało się je na początku przez K, C, czy Q) pisano nie tak jak obecnie (Kain lub Cain), ale "C-a-y-i-n". Imię Kain oznaczało w rzeczywistości w swoich różnych formach "Jeden z [posiadaczy, kręgu] Wewnętrzznego Oka". Od słowa Kayin pisanego przez K wywodzi się słowo "King" (król), zaś od jego odmiany pisanej w postaci Qayin – słowo "Queen" (królowa). Co ciekawe, ojciec Kaina, Enki-Samael, był sumeryjskim Panem Świętego Oka.

Mówi się, że prawdziwie uduchowiona osoba potrafi w sposób automatyczny postrzegać przy pomocy trzeciego oka (subtelного oka wnętrza), nie dając się mamić obrazom ukazywanym przez zwykłe oczy, które ujawniają jedynie fizyczny obraz rzeczy zajmujących ściśle określone miejsce w czasoprzestrzeni. Osoby potrafiące posługiwać się możliwościami stwarzanymi przez szyszynkę potrafią przekraczać granice czasu i przestrzeni, przenikać do wymiaru, w którym nie ma oddziaływania czasu i przestrzeni. Odkrycie tego wymiaru wcale nie jest zasługą współczesnej nauki, bowiem znany jest on od tysięcy lat pod nazwą Poziomu Sharon lub Poziomu Orbity Światła.

Tak więc kainowi królowie Mezopotamii (pierwsi pen-dragonii [3] z mesjanistycznej linii krwi), będący wysoko urodzonymi, jako że pochodzili od bogów Anunnaki, byli karmieni Gwiezdnym Ogniem Anunnaki mającym na celu podnoszenie ich percepcji, świadomości i intuicji, tak by stali się mistrzami wiedzy w niemal takim samym stopniu, jak bogowie. Jednocześnie wzmocnieniu ulegał poziom ich wytrzymałości i system odpornościowy, tak że zapobiegające starzeniu własności regularnie spożywanej melatoniny i serotoniny Anunnaki dawały

im możliwość przeżycia większej ilości lat. Wszystkie zapisy z tamtych czasów potwierdzają, że tak właśnie miała się sprawa z pochodzącymi z królewskiej linii, którzy żyli setki lat. Biorąc to pod uwagę należy zrezygnować z nadmiernego sceptycyzmu w kwestii długich okresów życia wczesnych patriarchów podanych w Księdze Rodzaju.

Oprócz Gwiezdnego Ognia, królowie należący do królewskiej linii krwi spożywali Mleko Bogini, które zawierało, jak się wydaje, enzym sprzyjający długowieczności. Obecnie naukowcy zwą go telomerazą. Jak ostatnio doniósł magazyn Science (Nauka), nr 279 z 16 stycznia 1998 roku, badania prowadzone w Southwestern Medical Center (Zakład Medycyny) na Uniwersytecie Stanu Teksas prowadzą do wniosku, że telomerazą posiada unikalne własności zapobiegające procesowi starzenia.

Komórki zdrowego ciała są zaprogramowane na wielokrotny podział w okresie życia organizmu, przy czym ilość podziałów jest ograniczona, tak że w końcu organizm dochodzi do momentu, w którym jego komórki nie mogą się już dzielić. Jest to najistotniejszy czynnik procesu starzenia. Zdolność do podziału określają kapsle znajdujące się na końcach łańcucha DNA (podobnie jak metalowe lub plastikowe skuwki na końcach sznurowadeł). Za każdym razem, gdy komórka ulega podziałowi, znika pewna część telomeru. Kiedy telomery osiągają krytyczną długość, proces podziału ustaje. Wówczas proces replikowania komórki zanika i następuje jej śmierć.

Prowadzone w laboratoriach na próbkach tkanek badania wykazały, że działanie genetycznym enzymem telomerazy może zapobiec skracaniu się telomeru w czasie podziału komórki. W związku z tym komórki mogą kontynuować proces podziału w okresie dłuższym od wynikającego z naturalnego zaprogramowania (podobnie jak komórki rakowe, które mogą osiągnąć nieśmiertelność poprzez wzbogacenie w telomerazę). Telomerazą nie występuje zazwyczaj w normalnych tkankach i oprócz guzów złośliwych jest obecna jedynie w komórkach reprodukcyjnych. Wygląda więc na to, że gdzieś w strukturze DNA zawarta jest

genetyczna zdolność do produkowania tego przeciwstarzeniowego enzymu, lecz potencjał jego wytwarzania został w jakiś sposób wyłączony i prawdopodobnie jest zawarty w tych strukturach DNA, które naukowcy nazywają obecnie "złomowiskiem".

Kanoniczna Biblia mówi, że w czasie życia Noego i jego synów Jehowa wydał zakaz spożywania krwi – w każdym bądź razie temu okresowi dziejów ludzkości tłumacze Starego Testamentu z VI wieku p.n.e. przypisują wprowadzenie tego zakazu. Jest jednak mało prawdopodobne, że nastąpiło to właśnie wtedy, ponieważ w tamtym czasie EnIiI-Jehowa nie mógł jeszcze mieć tak dużej przewagi nad Enkim i Wielkim Zgromadzeniem Anunnaki.

Tym niemniej faktem jest, że od tamtego czasu wiek członków rodu patriarchów zaczął się systematycznie skracać i od czasów Abrahama i Izaaka nie przekraczał już on normalnej długości. Z kolei okresy życia królów Sumeru, potomków Kaina i Etany, pozostały długie.

Tym, co wiemy ponad wszelką wątpliwość, jest to, że bez względu na realia i chronologię wydania tego zakazu, wprowadzenie głównej zmiany w praktyce Gwiezdnego Ognia nastąpiło około 1960 roku p.n.e. To właśnie wtedy, jak podaje Biblia, Abraham przeniósł się wraz z rodziną z chaldejskiego Ur (stolicy Sumeru) na północ do Haranu (w polskiej wersji Biblii – Charan), a następnie do Kanaanu.

Pochodzące z tamtych czasów teksty mówią, że Ur zostało wówczas zdobyte przez króla pobliskiego Elamu – tuż po roku 2000 p.n.e. – i chociaż miasto to zostało odbudowane, ośrodek władzy przesunął się na pomoc, do Haranu w Królestwie Mari. Haran było nie tylko nazwą kwitnącego miasta, ale również imieniem brata Abrahama (ojca Lota). Istniejące dokumenty (odnalezione w roku 1934) podają, że również inne miasta w Mezopotamii nosiły nazwy nadane im na cześć przodków Abrahama – na przykład Terah (imię ojca Abrahama), Nahor (imię ojca Teraha), Serug (imię ojca Nahora) czy Peleg (imię dziadka Seruga).

Pozostając w zgodzie ze wszystkimi sumeryjskimi dowodami opisującymi królewską linię wywodzącą się od Kaina, ostatnio odkryte zapisy potwierdzają, że członkowie najbliższej rodziny Abrahama (potomkowie Noego) byli wysokimi rangą dostojnikami tamtego regionu. Jest oczywiste, że patriarchowie nie pochodzili z byle jakiej rodziny, lecz byli członkami potężnej dynastii. Co było przyczyną, która położyła kres tej długotrwałej linii i zmusiła Abrahama do opuszczenia Mezopotamii i przeniesienia się do Kanaanu?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć na glinianych tabliczkach datowanych na około 1960 rok p.n.e. Podają one, że w tym czasie wszystko uległo zmianie na świętej ziemi Sumeru, który został najechany ze wszystkich stron – przez Akadów z północy, Amorytów z Syrii i Elamitów z Persji. W opisującym to tekście czytamy:

Gdy obalili, kiedy ład zniszczyli, wówczas niczym potop wszystko pochłonęli. Co z tobą będzie, Sumerze! Czy cię zmienili? Świętą dynastię ze świątyni wygnali.

To właśnie na tym etapie dziejów Sumeru nastąpił upadek imperium i Abraham został zmuszony do ucieczki na północ od Ur.

Co stało się jednak z Anunnaki, Wielkim Zgromadzeniem Bogów, które stanowiło o wszystkim? W tekście tym czytamy dalej:

Ur zniszczone, przejmujący jest jego lament. Krew kraju wypełnia teraz jego dziury jak gorący brąz formę. Ciała rozpuszczają się jak tłuszcz na słońcu. Nasza świątynia zniszczona. Dym całunem zasnuł nasze miasta. Bogowie opuścili nas jak migrujące ptaki.

W kategoriach historycznych ten kompletny upadek sumeryjskiego imperium nastąpił po założeniu około roku 2000 p.n.e. Babilonu przez króla Ur-Babę. Tak więc historia o Wieży Babel i wynikający z niej gniew Jehowy dokładnie pasuje do ram czasowych odejścia Anunnaki z Sumeru.

Księga Rodzaju podaje, że ludzie, o których Jehowa mówił, że są "bardzo dobrzy", zostali surowo ukarani z powodu dziwnego wykroczenia, które wcześniej nim nie było. Polegało ono na tym, że wszyscy ludzie mówili tym samym językiem, którym był oczywiście język sumeryjski – pierwszy język na Ziemi posiadający formę pisemną.

Z przyczyn, których Biblia nie podaje jasno, w Księdze Rodzaju czytamy, że Jehowa nie był szczęśliwy z powodu Wieży Babel, przeto "zstąpił i pomieszał języki całej Ziemi". [4]

Sumeryjskie dokumenty mówią prawie to samo, tyle że pomieszanie języków jest w nich wyjaśnione znacznie lepiej i przypisane hordom najeźdźców, którzy przybyli do tego regionu. Okazuje się, że najazd był wynikiem tarć wewnątrz Anunnaki, ponieważ po odejściu Anu z Wielkiego Zgromadzenia przewodnictwo nad nim objął jego najstarszy syn EnIil-Jehowa. Ogłosił on, że jest panem całej Ziemi, pozostawiając swojemu bratu Enki-Samaelowi zwierzchność nad morzami. Enki wcale nie był szczęśliwy z powodu roszczeń swojego brata, ponieważ mimo iż był on starszy, jego matka, Ki, była młodszą siostrą ich ojca Anu, podczas gdy matka Enki, Antu, była jego starszą siostrą. Prawdziwe dziedziczenie, twierdził Enki, następuje w linii matriarchalnej, w związku z czym to on jest pierworodnym synem, któremu należy się sukcesja:

– Jam jest Enki.. wielki brat bogów.

– Jam jest ten, który został zrodzony jako pierwszy syn boskiego Anu.

W rezultacie Babilończycy oświadczyli, że uznają Enki i jego syna Marduka, czego EnIil-Jehowa nie mógł JUŻ znieść. Straciwszy popularność otworzył najeźdźcom bramy Sumeru. Kronikarze piszą, że przepełniony chęcią odwetu, sprowadził "wielką i okropną burzę", która spowodowała kompletne zniszczenie całej kultury Sumeru, tak że język sumeryjski przestał być językiem dominującym i nastąpiło "wielkie

pomieszanie języków”.

Cały trud włożony w budowanie unikalnej cywilizacji został zniszczony jednym pociągnięciem EnhIa-Jehowy, który nie chciał się dzielić władzą ze swoim bratem Enki. Pochodzące z tamtego okresu zapisy potwierdzają, że w tym momencie historii Sumeru Wielkie Zgromadzenie Anunnaki opuściło swoją siedzibę i odeszło “jak migrujące ptaki”.

Wszystko to zbiegło się w jednym czasie i ponieważ Gwiazdny Ogień Anunnaki nie był już dostępny, zaistniała pilna potrzeba zmiany procedury wprowadzania na tron królewski. Należało stworzyć substytut Gwiazdnego Ognia. Jak już wcześniej wspomniałem, kapłanki zwane Szkarłatnymi Kobietami były specjalnie do tego celu przygotowywane, niemniej było oczywiste, że mimo starannego doboru partnerów ich esencja z biegiem pokoleń osłabnie.

Tak się złożyło, że stworzenie bardziej trwałego i bardziej uniwersalnego substytutu nie stanowiło problemu, ponieważ była to prowincja dobrze wyszkolonych metalurgów, którym Enki nadał nazwę Mistrzów Rzemiosła. Pierwszym z nich był Tu-bal-kain zwany Wulkanem – potomek Kaina w szóstej generacji, o którym pamięć przetrwała do dziś w kręgach masonerii

Warto w tym miejscu zauważyć, że znany z Nowego Testamentu ojciec Jezusa, Józef, był we wczesnych wersjach ewangelii opisywany jako Mistrz Rzemiosła. W Bibliach napisanych nowoczesnym językiem angielskim Józefowi w wyniku błędnego tłumaczenia przypisuje się zawód stolarza. Słowo “stolarz” zostało błędnie przetłumaczone z greckiego słowa hotekton, które w rzeczywistości określa mistrza w rzemiośle, czyli alchemika-metalurga wyszkolonego według nauk jego przodków.

Księga Wyjścia Starego Testamentu podaje, że w czasach Mojżesza żył człowiek imieniem Besaleel (syn Un Ben Hura), o którym mówi się, że został obdarzony duchem Elohima w mądrości, rozumieniu i wiedzy. Dowiadujemy się również, że był

on biegłym złotnikiem i Mistrzem Rzemiosła oraz że został mianowany kierownikiem zespołu, któremu zlecono budowę Arki Przymierza. [5] Tekst Biblii podaje szczegółowo, jak Besaleel ma wykonać z czystego złota różne korony, pierścienie, naczynia i lichtarze, a na końcu wymienia bez słowa komentarza coś, co nazywa się chlebem pokładnym⁶ przymierza.

Chociaż słowo “przymierze” kojarzy się obecnie z kontraktowymi ugodami, pierwotnie znaczyło “jeść chleb z”. Warto tu zauważyć, że modlitwa Ojciec Nasz (która jest kopią jej egipskiego odpowiednika) mówi “chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.. ” Obecnie tym słowem przypisuje się powszechnie ogólnikowe znaczenie, pierwotnie jednak była to konkretna prośba dotycząca enigmatycznego chleba pokładnego – Złotego Chleba Besaleela.

Księga Lewicka (w języku polskim przyjęła ona nazwę Księgi Kapłańskiej) również wspomina o chlebie pokładnym: “Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków... (24.5) Położysz na każdym stosie trochę czystego kadzidła... (24.7).

Użycie słowa “mąka” w anglojęzycznej wersji Biblii (polskojęzycznej również – przyp. tłum.) jest w rzeczywistości błędem. Bardziej właściwe byłoby w tym miejscu słowo “proszek” lub “puder”. Kroniki szkół wiedzy tajemnej podają precyzyjniejszy opis mówiący, że chleb pokładny był wyrabiany z białego proszku złota, co jest szczególnie istotne, ponieważ w Księdze Wyjścia mówi się, że Mojżesz wziął złotego cielca, którego sporządzili Izraelici, i “spalił go w ogniu i starł na biały proch” [7]. W tym przypadku tłumacze stosują właściwe słowo – “proch” – lecz jak wiadomo, palenie złota nie daje prochu, a jedynie stopione złoto.

Czym więc był ten magiczny biały proch? Czy przy pomocy podgrzewania można zamienić metaliczne złoto w biały pył, który można spożywać i to z pożytkiem? Oczywiście, że tak, i to właśnie w tym momencie ma zastosowanie główna chemiczna

formuła Mistrzów Rzemiosła: “Aby robić złoto, należy brać złoto”.

Złoto jest najszlachetniejszym z metali i zawsze było symbolem prawdy. Poprzez regularne zażywanie Gwiezdnego Ognia Anunnaki (Złota Bogów) ci, którzy je spożywali, przechodzili na wyższy poziomy świadomości i sumienia za sprawą wchłanianej przez nich melatoniny i serotoniny. Była to dziedzina wyższego oświecenia, którą zwano Równiną Sharon [8], zaś złoto Gwiezdnego Ognia było traktowane jako ostateczna droga ku Światłości. W ten sposób ciężki, przyziemny człowiek (ołów) mógł wznieść się na wyższy poziom świadomości (postrzegany jako złoto). Ten pogląd stał podstawą całej późniejszej tradycji alchemicznej.

Chleb pokładny lub, jak nazywali go Egipcjanie, pożywienie scheffa stanowił tradycyjne wtajemniczenie izraelskich i egipskich mesjaszy (królów), jako że pierwsi faraonowie byli w pełni wyświęconymi kapłanami-królami z linii Graala, będąc poprzez Nimrod potomkami z linii Kaina.

W starożytnym Egipcie scheffa, chleb pokładny, był zawsze przedstawiany w postaci stożkowatego ciastka. Jak można wyczytać w starych tekstach ten metaliczny chleb był używany do karmienia świetlistego ciała będącego przeciwieństwem ciała fizycznego, przy czym świetliste ciało było traktowane jako świadomość. Już w roku 2200 p.n.e. faraonowie używali tego środka zastępczego w celu zwiększenia aktywności szyszynki, czyli zwiększenia zdolności percepcji, rozszerzenia świadomości i intuicji, lecz jedynie adepci wydziału metalurgicznego szkół wiedzy tajemnej (Mistrzowie Rzemiosła Dworu Smoka) znali sekret jego produkcji.

W egipskiej Księdze Umarłych (to najstarsza kompletna książka świata) szukając najlepszego pożywienia oświecającego faraon zadaje na każdym etapie swojej podróży jedno powtarzające się pytanie: “Co to jest?” – pytanie, które w języku hebrajskim (jak podają Dawne dzieje Izraela) było zadawane za pomocą

jednego słowa: "Manna?"

Kiedy ukończono budowę Arki Przymierza, podobno Aaron, brat Mojżesza, włożył do niej omer [9] manny. Ta święta manna była powszechnie identyfikowana jako mistyczna forma chleba (chleb pokładny) lub -jak go nazywano w Mezopotamii – Tubal-kain, shem-an-na.

W tym momencie doszliśmy do szczególnie ważnej definicji shem-an-ny, ponieważ według Mistrzów Rzemiosła to stożkowate (lub shemo-ksztattne) pożywienie było wykonane z materiału, który mieszkańcy Sumeru zwali Wysoko-chronionym Ogniovym Kamieniem (Highward Fire-stone).

W Apokalipsie Świętego Jana (2.17) napisano: "Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk..."

Zanim przyjrzymy się dokładnie naturze białego kamienia shem-an-ny – chleba wykonanego z proszku alchemicznego złota – przyjrzymy się najpierw sławnemu posągowi kapłana-króla Melchizedeka w katedrze Chartres we Francji.

Pomnik przedstawia Melchizedeka z czarą zawierającą kamień będący symbolem chleba i wina, które ofiarował on Abrahamowi, jak to napisano w Księdze Rodzaju. Wino, jak wiemy, reprezentuje święty Gwiezdny Ogień (podobnie jak wino komunijne jest dziś symbolem mes-janistycznej krwi), lecz najważniejsze w tym wyobrażeniu jest to, że chleb-kamień znajduje się wewnątrz czary, co oznacza, że w czasach Melchizedeka i Abrahama Gwiezdny Ogień został zamieniony na zastępcze pożywienie. Substytut ten został wykonany z shem-an-ny – białego proszku złota lub inaczej z "wyso-ko-chronionego ognistego kamienia". Substytut spełniał proste zadanie. Zamiast karmić biorcę gotowymi wydzielinami hormonalnymi, podawano mu proszek, który oddziaływał na jego układ endokryalny (w szczególności szyszynkę) wymuszając produkcję znacznie większej ilości hormonów takich jak melatonina.

W słynnym średniowiecznym romansie o Parsifalu autorstwa

Wolframa von Eschenbacha o Rycerzach Świątyni z Zamku Graala mówi się:

Żyją oni z racji najczystszej kamienia. Jeśli nie znasz jego imienia, dowiedz się teraz: zwą go lapis exilis. Mocą tego kamienia feniks zostaje spalony na popiół, lecz popiół szybko przywraca mu życie. Feniks linieje i wydziela z siebie jasne światło, tak że staje się równie piękny jak był poprzednio.

Wielu ludzi zastanawiało się nad nazwą lapis exilis, ponieważ wydaje się ona stanowić grę słów łączącą dwa elementy. Po pierwsze, chodzi o lapis ex caelis, co oznacza "kamień niebiański", i, po drugie, jest to lapis elixir – Kamień Filozoficzny, przy pomocy którego pierwiastki są transformowane na wyższy stopień istnienia. W każdym bądź razie wiąże się on bezpośrednio z "wysoko-chronionym ognistym kamieniem" – shem-an-ną egzotycznego substytutu Gwiezdnego Ognia.

Klucz do alegorii z Parsifalem mieści się w opisie mówiącym, że Feniks zostaje "spalony na popiół", lecz z tego popiołu powstaje Wielkie Oświecenie. Czym więc dokładnie jest Feniks? Moglibyśmy odpowiedzieć, że jest to mityczny ptak, ale nie mielibyśmy racji! Słowo "feniks" jest znacznie starsze od mitów o ptaku Bennu [10] i jego pochodzenie jest grecko-fenickie. "Feniks" znaczy "karmazyn" lub "czerwone złoto".

Jeszcze dzisiaj odprawia się Mszę Feniksa jako symbol rytuału Gwiezdnego Ognia w ramach Ordo Templi Orientis. Co ciekawe, Brian Stoker, autor Drakuli, był oficerem tego zakonu, w konsekwencji czego jego książka zawiera zakodowaną treść dotyczącą wiedzy tajemnej. Dwa symbole tej ceremonii dziewiątego stopnia to zwrócony jednym wierzchołkiem pionowo do góry trójkąt Złota i Światła (reprezentujący ducha), oraz skierowany do dołu trójkąt Krwi i Wody (reprezentujący materię). Połączone z sobą trójkąty tworzą znaną Pieczęć Salomona, znaną również pod nazwą Klejnotu Alchemii.

Stary aleksandryjski tekst alchemiczny podaje charakterystykę szczególnego ciężaru Kamienia Filozoficznego, który zwany jest w nim Rajskim Kamieniem:

Kiedy umieścimy go na wadze, kamień przeważy równą mu ilość złota, zaś kiedy jest w postaci pyłu nawet najlżejsze piórko zdolne jest do przeważenia szali.

W kategoriach matematycznych zależność ta ma postać: $0 = (+1) + (-1)$. Suma ta wydaje się być bardzo prosta na pierwszy rzut oka, jako że $(+1) + (-1)$ rzeczywiście daje zero. Lecz zastosowana do fizycznej materii okazuje się niedorzeczna, ponieważ odnosi się do "pozytywu" i odpowiadającego mu "negatywu" mających wytworzyć "nic". Mając kawałek czegoś dodatniego nie jest możliwe doprowadzenie do anihilacji dodając coś równego o ujemnym charakterze. W najlepszym przypadku można "dodatni" element usunąć z zasięgu wzroku, niemniej będzie on nadal istniał nie zmieniając się w nicość.

Jedynym sposobem zamiany czegoś w nic jest, jeśli chodzi o sferę materialną, przeniesienie tego czegoś do innego wymiaru, tak że przestanie to istnieć w otaczającym nas środowisku. Jeśli uda się to uczynić, ciężar tego czegoś również zniknie.

Czymże w takim razie jest coś, co jest w stanie przeważać siebie samego i jednocześnie niedoważyć się i stać się niczym – nicością? Czym jest to coś, co może być złotem, a jednocześnie można to spalić i zmienić w proszek? Tym czymś jest feniks – czerwone złoto, które spala się w proch, po czym jest odzyskiwane w postaci oświecenia. Złoty cielec, którego Mojżesz spalił na pył. To właśnie wysoko-chroniony ognisty kamień shem-an-ny. Z sumeryjskich zapisów wiemy, że nie był on wcale robiony z kamienia, lecz ze świecącego metalu.

W alchemicznej tradycji kamień filozoficzny to coś takiego, co zamienia podstawowe pierwiastki w złoto. Uważa się, że jest to prawda zarówno w znaczeniu metalurgicznym, jak i duchowym wyższego oświecenia. W znaczeniu fizycznym musimy odwołać się

jednak do najstarszego ze wszystkich alchemicznych praw najdawniejszych szkół wiedzy tajemnej, które mówi: "Aby robić złoto, należy brać złoto".

Tak więc ustalono, że istnieją dwie różne formy fizycznego złota: metaliczna, którą dobrze znamy, i znacznie "wyższa", mająca postać białego proszku, która istnieje w innym wymiarze postrzegania materii – ukryta manna, której sekret produkcji znany był jedynie Mistrzom Rzemiosła.

Czym jest ów "wysokochroniony" lub inaczej "wysokospinowy" stan zamieniający złoto (i inne metale z grupy platynowców) w biały niewyczuwalny proszek o słodkawym smaku?

Normalny atom posiada wokół siebie ekranujący potencjał – dodatnie ekranowanie wytwarzane przez jądro. Większość, z wyjątkiem najbardziej zewnętrznych, elektronów krążących wokół jądra znajduje się wewnątrz tego ekranującego potencjału. Jądro przechodzi w stan wysoko-chroniony lub wysokospinowy, gdy dodatni potencjał ekranujący obejmuje swoim zasięgiem wszystkie elektrony i podporządkowuje je kontroli jądra.

W normalnych warunkach elektrony krążą wokół jądra w parach – elektron o spinie przednim i elektron o spinie wstecznym. Dostawszy się pod wpływ wysokospinowego jądra, wszystkie elektrony o spinie przednim zostają skorelowane z elektronami o spinie wstecznym. Kiedy dochodzi do doskonałego skorelowania, elektrony zamieniają się w białe światło i jest niemożliwe, aby pojedyncze atomy substancji znajdującej się w stanie wysokospinowym łączyły się ze sobą. Tak więc nie mogą one przyjąć formy metalu i przyjmują postać niewyczuwalnego białego proszku.

Prawdziwie niezwykłą własnością tego proszku jest to, że przy pomocy różnych procesów można zmieniać jego ciężar o kilkaset procent, redukując go nawet do zera. Co więcej, jego optymalna waga wynosi 56 procent wagi metalu, z którego powstał. Gdzie więc podziewa się pozostałe 44 procent? Staje się nicością,

czyli czystym światłem, i przechodzi do innego wymiaru, poza nasz fizyczny świat. Zgadza się to dokładnie z aleksandryjskim tekstem, który mówi, że Rajski Kamień umieszczony na szalkach wagi przeważa równą mu ilość złota, a kiedy przyjmuje postać pyłu, nawet najlżejsze pióro zdolne jest przeważać go na szali.

Niektórzy z czytelników być może przypominają sobie opublikowany w roku 1996 przez Nexusa odczyt Davida Hudsona z ORMES LLC w Arizonie.” David opisał w nim, w jaki sposób doszedł zupełnie przypadkowo do metody produkcji białego proszku badając laboratoryjnie próbki gruntu i rudy.

W rezultacie szeroko zakrojonych badań odkrył, że ten proszek jest nie tylko wysoko-chronionym ognistym kamieniem zdolnym do podnoszenia ludzkiej świadomości, ale również monoatomowym nadprzewodnikiem, na który nie oddziałuje pole grawitacyjne.

Pragnąłbym w tym miejscu ostrzec, że biały proszek złota, o którym mowa, nie ma nic wspólnego z substancjami dostępnymi obecnie na rynku pod nazwami Etherium Gold (Złoto Eteryczne), Isis Gold (Złoto Izis) i Manatau Gold (Złoto Manatau). Bez względu na opisane w materiałach reklamowych zalety tych substancji żadna z nich nie zawiera ani szczypty złota w stanie wysoko-chronionym.

Jednym z wielkich badaczy grawitacji, poczynając od lat sześćdziesiątych, jest rosyjski fizyk Sacharow. Stworzoną przez niego teorię z grawitacją jako punktem zerowym opisał matematycznie i opublikował w roku 1989 (Physical Review A, vol. 35, nr 5, 1 marzec 1989) Hal Puthoff z Institute of Advanced Studies (Instytut Zaawansowanych Badań). W sprawie monoatomowego białego proszku Puthoff wysunął przypuszczenie, że z uwagi na określanie czasoprzestrzeni przez grawitację ma on zdolność zaginania czasoprzestrzeni. To “egzotyczna materia” o przyciąganiu grawitacyjnym mniejszym od zera – stwierdził.

Aby spojrzeć na tę sprawę szerzej, należy pamiętać, że wszystko, co wiemy na temat życia i poziomu starożytnej cywilizacji sprzed naszej ery, zostało odkryte w okresie od końca XIX wieku do chwili obecnej. Przedtem Stary Testament był jednym z bardzo niewielu dokumentów podających realia tamtych czasów i nigdy nie było zamiarem jego autorów składanie dokładnej, historycznej relacji o tamtych czasach. Była to święta księga stworzona wyłącznie w celu podtrzymania rosnącego ruchu religijnego.

Pisma hebrajskie bazowały do pewnego stopnia, podobnie jak święte księgi innych religii, na mitologicznej tradycji, lecz ze względu na to, że zawarte w nich historie nie zostały nigdy i nigdzie, aż do niedawna, potwierdzone w jakiegokolwiek innej dokumentalnej formie. Stary Testament był przez wiele wieków traktowany tak, jakby zawarte w nim treści były ostateczne i jedynie prawdziwe.

Tak więc mitologia została przez rządzące i nauczające nas establiszmenty przekształcona w historię, której naucza się w szkołach i kościołach od dawien dawna.

Obecnie po odkopaniu wielkiej ilości starożytnych dokumentów, z których wiele jest starszych od Genesis (Księgi Rodzaju) o ponad 2000 lat, uzyskaliśmy ogromną liczbę oryginalnej literatury dostarczającej znacznie pełniejszych informacji.

Wbrew oczekiwaniom, że tego rodzaju odkrycia zostaną przyjęte z entuzjazmem, tak się nie stało. Zamiast entuzjazmu spotkały się one z ostrym sprzeciwem; zamiast być traktowane jako coś dobrego, uważa się je za zagrożenie. Cemu zagrażają? Otóż grożą zniszczeniem zaufania do dawnej mitologii, którą uznano kiedyś za zapis historyczny. W jaki sposób establiszment daje sobie radę z tym zagrożeniem? Otóż kurczowo trzyma się ukartowanej wersji historii i twierdzi, że to właśnie pochodzące z pierwszej ręki historyczne dokumenty są mitologicznym opisem!

W latach 1850-1930 zapisy, które przez niezliczone pokolenia były ukryte pod warstwą przemieszczanych wiatrem piasków pustyni, nagle ujrzały światło dzienne i okazało się, że nawiązują do imion tak znanych postaci, jak Abraham, Esau, Izrael, Hęber, Nahor, Terah i wielu innych, które wymienia Biblia. Dokumenty te zostały spisane przez ludzi współczesnych opisywanym postaciom, którzy byli z nimi bezpośrednio związani, podczas gdy księgi Starego Testamentu zostały opracowane ponad 1000 lat później. Mimo to dokumenty te jeden po drugim degradowano do rangi mitu. Czemu? Ano dlatego, że opowiadają zupełnie inną wersję historii, niż ta, której naucza Biblia.

Autor: sir Laurence Gardner

Tłumaczenie: Jerzy Florczykowski

Źródło: [„Nexus” nr 5 \(7\) 1999](#)

Dalsze publiczne rozpowszechnianie tekstu wymaga pisemnej zgody redakcji „Nexusa”!

PRZYPISY:

1. W języku angielskim mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju grą słów polegającą na tym, że “żyć” pisane po angielsku “be live” znaczy po połączeniu tych dwóch członów w “belive” – “wierzyć”. – Przyp. red.
2. Katarowie lub katarzy to członkowie ruchu rehgijsko-społecznego rozwijającego się w południowej Francji i północnych Włoszech w XI-XIII wieku skierowanego przeciwko ustrojowi feudalnemu i hierarchii kościelnej. – Przyp. tłum.
3. Pendragon to inaczej przywódca smoków, król nad królami. – Przyp. tłum.
4. W polskim tłumaczeniu Biblii, tak zwanej Biblii Tysiąclecia, czytamy: “A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, i rzekł: «Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich

niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Zejdźmy zatem i pomieszejmy tam im język, aby jeden nie rozumiał drugiego!»” (Księga Rodzaju, 11.5-7). W świetle tego tłumaczenia powód pomieszania języków jest oczywisty – Przyp tłum

5. W polskojęzycznym tekście brzmi to następująco: “I rzekł Pan do Mojżesza. «Oto wybrałem Besaleela, syna Unego, syna Chura z pokolenia Judy. Napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonania wszelkiego rodzaju prac, pomysłowością w pracach w złocie, w srebrze, w brązie i w rzeźbieniu kamieni do oprawy, i w rzeźbieniu drzewa oraz wykonaniu różnych dzieł. A dodam mu Oholiaba, syna Achisamaka z pokolenia Dana. Napełniłem umysł wszystkich rękodzielników mądrością, aby mogli wykonać, co ci rozkazałem:... » (Księga Wyjścia, 31.1-6). – Przyp tłum

6. W języku angielskim ten rodzaj chleba opisany jest słowem shewbread lub showbread, które Wielki Słownik Angielsko-Polski Jana Stanisławskiego tłumaczy jako “chleb pokładowy wystawiany w świątyni żydowskiej w starożytności”, natomiast w Biblii Tysiąclecia nosi on nazwę chleba pokładnego i tę nazwę przyjęliśmy w naszym tłumaczeniu. – Przyp. red.

7. Biblia Tysiąclecia podaje to następująco– “spalił go w ogniu, starł na proch...” (Księga Wyjścia, 32.20) – Przyp. tłum.

8 Sharon to nazwa żyznej równiny w zachodniej części Izraela rozciągającej się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego na południe od Hajfy – Przyp. tłum.

9. Omer to stara hebrajska miara objętości równa dziesiątej części ephaha, który jest równy z kolei mniej więcej jednemu bushelowi odpowiadającemu 35 litrom; innymi słowy Aaron włożył do Arki 3,5 litra manny. – Przyp. tłum.

10. Chodzi o egipskiego świętego ptaka słońca Bennu przedstawianego w postaci czapli – Przyp. tłum.